

**Piłka nożna:** Tak cieszyli się nasi zawodnicy po zwycięskich rozgrywkach w Memoriale Janusza Sztukowskiego w piłce nożnej chłopców szkół podstawowych. Nic dziwnego, bowiem w ten sposób zapewnili sobie miejsce w turnieju powiatowym, który odbędzie się 23.04.2008 r. Należy dodać, że nasza drużyna w składzie: Janusz Hałas, Dawid Woźniak, Paweł Łukomski, Jakub Lis, Gracjan Olszewski, Rafał Bogusz, Jarosław Szreder, Kamil Zieliński, Tomasz Skibiński i Przemek Broniecki, pokonała aż osiem zespołów Opiekunem chłopców jest pan Andrzej Kulczyński, który podobnie jak młodzi piłkarze nie zamierza ukrywać swej radości ze zwycięstwa...



**Na meczu siatkarek Centrostalu z drużyną Turecką:** Naszego Klubu Kibica nie zabrakło również na rozgrywkach o Puchar Federacji Europejskiej. Bydgoszczanki zagrały z Karsiyaką Ismir. Mecz odbył się 25 listopada. Mycielewscy kibice nie zawiedli, a ich doping pomógł wygrać kolejny mecz!

**Centrostal Bydgoszcz kontra Dąbrowa Górnicza:** Kolejne zwycięstwo siatkarek dopingowanych przez uczniów z Mycielewa. O naszym szkolnym klubie zaczyna być już głośno w mediach!

**You can dance:** O tym, że taniec jest dyscypliną sportową wie chyba niewielu uczniów, ale o tym, że taniec może stać się częścią życia dowiedzieliśmy się wszyscy dzięki programom telewizyjnym: „Taniec z gwiazdami” i „You can dance”. A teraz nie zapomnimy o tym na pewno, ponieważ chłopcy z III a stworzyli już nieformalną grupę taneczną. Wymyślają coraz to trudniejsze figury i tańczą wszędzie i w każdej wolnej chwili. Być może już wkrótce Kamil, Mikołaj, Damian, albo Patryk rozstawią nasze Mycielewo na Broadwayu. A nawet jeśli nie, to chłopcy już są gwiazdami w szkole – potwierdziła to dyskoteka andrzejkowska!



**Piłka ręczna:** W pierwszym tygodniu listopada nasi szkolni szczypiorniści pod opieką pana Andrzeja Kulczyńskiego, wyjechali do Kcyni na turniej piłki ręcznej chłopaków. Wywalczyli III miejsce! Dzień później, dziewczyny wraz z panem Rafałem Leśniakiem, pokazały, że są równie dobre i zajęły... także III miejsce. Gratulujemy zawodnikom i trenerom tego sukcesu!

**Ruszył Klub Kibica:** 10.11.2007 r. uczniowie z naszego szkolnego Klubu Kibica rozpoczęli siatkarską przygodę ze swoim ulubionym zespołem Centrostal Bydgoszcz. Siatkarki grały pucharowy mecz z Energą Gdańsk i wygrały 3:2 ten mecz okazał się przetomowy dla szkolnego Klubu Kibica, gdyż odłączył się on od klubu bydgoskiego i tworzy już samodzielną grupę.

### Miejska gościnność

Co roku jesienią odbywają się gminne zawody w piłce ręcznej. Oczywiście na zawodach tych nigdy nie brakuje uczniów naszej szkoły.

Jeszcze kilka lat temu zawody odbywały się w Mycielewie lub Dzierżewie, ale odkąd w Kcyni powstała sala gimnastyczna, to kcyńscy gimnazjaliści są gospodarzami, a uczniowie z innych szkół pojawiają się tam jako goście. I właśnie sprawę gościnności niektórych uczniów gimnazjum i zawodówki w Kcyni chciałabym poruszyć.

Nikt nie wymaga od gospodarzy, aby traktowali przybyłych jak gwiazdy, ale w ramach zwykłej, ludzkiej przyzwoitości należałoby okazać im przynajmniej odrobinę życzliwości!

Zrozumiałe jest, że uczniowie z Kcyni kibicują i dopingują własnej drużynie, ale to nie upoważnia ich do obrażania innych zawodników. A tymczasem na zawodach zostaliśmy potraktowani bardzo niegrzecznie i to wcale nie przez naszych rywali z boiska, bo ci zachowywali się wobec nas w porządku. Niestety nie mogę tego samego powiedzieć o niektórych kibicach.

Nasz kolega „Zyziu” wrócił z zawodów z guzem na głowie! Byłam pewna, że jest to efekt brawurowej obrony bramki, okazało się jednak, że Patryk został sprowokowany przez kilku kcyńskich gimnazjalistów i wdał się

w bójkę, w trakcie której ucierpiał nasz kolega i szkolny kaloryfer.

Strasznie mnie to zbulwersowało. Jednak byłam przekonana, że był to zbieg okoliczności, a takie zachowanie jest dziełem przypadku. Niestety myliłam się.

Następnego dnia wraz z koleżankami z drużyny pojechałyśmy do Kcyni na rozgrywkę dziewcząt, ale gdy pojawiłyśmy się przed Gimnazjum, zostaliśmy wygwizdane, wyśmiane i obrażone. Niektórzy gimnazjaliści krzykali: „wiocha przyjechała!”, „cieniasy już są!” Mówiono też, że z naszym przybyciem pojawił się przykry zapach... Padały niecenzuralne słowa, pokazywano nam środkowy palec. Nie czułyśmy się tam mile widziane. Strasznie nas zabolowało, że potraktowano nas tak złośliwie bez jakiegokolwiek przyczyny.

Nazywano nas wieśniakami. Z tego co mówili wnioskuję, że chodziło o to, że ludzie mieszkający na wsi są mniej utalentowani. Tyle, że ja osobiście nie podzielam tej opinii. Jestem nawet skłonna przypomnieć, że zeszlóroczny laureat konkursu biologicznego, który rozstawił gimnazjum w Kcyni też pochodzi ze wsi, a ten fakt wcale mu nie przeszkadza w zdobywaniu nagród... Poza tym duża grupa uczniów Kcyni to właśnie uczniowie mieszkający na wsi. Dlatego dziwi mnie to, że zostaliśmy obrzucone takim wyzwiskiem.

Niektórym bez wątpienia przydałaby się porządna lekcja wychowania...

*Natalia Grabek kl. III a*

### DOŚWIADCZENIA CZYTELNICZE

#### „Uwięziona”

Malika Ufikir do piątego roku życia była więźniem. Później została zaadoptowana przez władcę Maroka i odtąd wychowywała się w pałacu królewskim. Przed oczyma małej, księżniczki defilowali, dworzanie i niewolnicy. Kiedy dumna opuszczała pałac, otaczało ją powszechne zainteresowanie. Jednak po

śmierci ojca jej los zmienił się diametralnie. Matkę Fatimę i jej sześcioro dzieci uwięziono. W ohydnych celach zamieszkałych przez skorpiony Malika wychowywała swoje rodzeństwo, broniąc je od śmierci.

W nieludzkich warunkach spędzili 15 lat. W końcu udało im się uciec. Malika jednak nie zapomniała niczego: lęku,

braku miłości, dotkliwego głodu, pragnienia, ale też pogody ducha rodziny, którą zamierzano skazać na wieczne zapomnienie.

W książce, którą czyta się jak baśń, Malika staje się wreszcie wolną kobietą.

*Julita Winkowska kl. III a*

*Za miesiąc: „Mniej niż nie”*